

BP WALENTY WÓJCIK

APROBATA PRZEZ KONGREGACJĘ SOBORU STATUTÓW SYNODU PROWINCJALNEGO ODBYTEGO W WARSZAWIE W 1643 R.

Prace nad dziełem reformy Kościoła i przygotowaniem soboru powszechnego zlecali papieże, począwszy od Pawła III (1534-1549), komisjom kardynalskim. W celu wprowadzenia w życie uchwał Soboru Trydenckiego i nadzorowania rozwijającej się reformy w poszczególnych krajach Pius IV (1559-1565) motu proprio *Alias nos nonnullas* z 2 VIII 1564 powołał stałą komisję kardynalską, zwaną „Congregatio Illustrissimorum Cardinalium pro expeditione negotium decretorum Concilii”¹. Stanowiła ona początek Kongregacji Soboru. Już od r. 1565 zaczęła wytworzać się praktyka, że metropolici samorzutnie wysyłali do tej Kongregacji statuty zwoływanych przez siebie synodów prowincjalnych, aby się upewnić, że zgadzają się one z prawem soborowym. W dniu 14 VI 1573 poleciła Kongregacja Soboru, aby nie publikować postanowień synodów przed zasięgnięciem jej rady².

Epokowe znaczenie w dziejach Kurii Rzymskiej miała bulla Sykstusa V (1585-1590) *Immensa aeterni* z 22 I 1588. Była ona osobistym dziełem papieża³. Polecała, by wspomniana Kongregacja, zwana „Congregatio pro interpretatione et executione Concilii Tridentini” lub „Congregatio Cardinalium Concilii Tridentini Interpretum” statuty synodów prowincjalnych z całego świata przed ich publikacją „ad se remitti praecipiet eaque singula expendet et recognoscet”. Ze spontanicznej praktyki metropolitów powstał więc stały obowiązek dla nich i dla Kongregacji. Jego wypełnienie wymagane było do ważności statutów

¹ F. Romita. *Le origini della S. C. del Concilio*. W: *La Sacra Congregazione del Concilio*. Città del Vaticano 1964 s. 48 nn. Papież powołał się na dawne adagium: „parum est iura condere, nisi sint, qui ea executioni demandari feciant”.

² P. Hinschius. *System des katholischen Kirchenrechts*. T. 3. Graz 1959 s. 648 (odbitka z wydania: Berlin 1883); W. M. Plöchl. *Geschichte des Kirchenrechts*. T. 3/1. Wien—München 1958 s. 210; Ks. I. Subera. *Synody prowincjalne arcybiskupów gnieźnieńskich*. Warszawa 1971 s. 141 (skrypt powielony).

³ F. X. Seppelt. *Geschichte des Papsttums*. T. 5. Leipzig 1936 s. 195 n.

synodalnych. Kongregacja zobowiązana była do zrewidowania otrzymanych tekstów i skorygowania ich. Miała ona zbadać, czy biskupi nie przekroczyli swych uprawnień, czy ich uchwały są zgodne z prawem trydenckim i konstytucjami papieskimi oraz czy nie zawierają niczego przeciw dobru i interesowi Kościoła. Przy interpretowaniu wątpliwych tekstów trydenckich Kongregacja winna była zwracać się do papieża. Korektury dotyczyły norm przeciwnych dyscyplinie kanonicznej, a zwłaszcza trydenckiej. Uprawnienia te miały raczej charakter negatywny. Zmierzały do utrzymania jedności w realizowaniu prawa na najważniejszych odcinkach działalności kościelnej⁴. Aprobata Stolicy Apostolskiej podnosiła znaczenie statutów prowincjalnych. Oznaczała, że synod odbył się prawidłowo i jego uchwały nie podlegają dyskusji. Nie rozszerzała jednak ich mocy obowiązującej na inne tereny i, o ile była dokonana „in forma communi”, nie zmieniała ich charakteru prawnego⁵.

W wytworzeniu procedury aprobacyjnej odegrał dużą rolę kardynał Antonio Caraffa, prefekt Kongregacji w latach 1586-1591⁶. Spośród 20 do 30 kardynałów wchodzących w skład tegoż kolegium jurysdykcyjnego udział w aprobacie brał zespół złożony z kilku purpuratów. Każdy kardynał miał do pomocy sekretarza, który notował treść spraw i redagował decyzje. Później zatrudniała Kongregacja sekretarzy. Zgodnie z bullą *Immensa aeterni* czynni byli również konsultorzy — teologowie i kanoniści, biegli w załatwianiu spraw. Drobne sprawy rozstrzygał „congressus”, złożony z prefekta, sekretarza i urzędników sekretariatu. Ważniejsze — opracowywał kardynał relator. Zależnie od wagi sprawy wręczano kardynałom albo streszczenie prośby i załączników — „summaria precum” albo wszystkie akta „in folio”. Od r. 1649 Kongregacja drukowała z urzędu całość akt⁷. Każdy kardynał mógł korzystać prywatnie z konsultacji. Po przestudiowaniu akt wyznaczona grupa kardynałów dyskutowała całość sprawy i na posiedzeniu plenarnym Kongregacja podejmowała decyzję większością głosów. Przedstawienie wyników przez prefekta papieżowi podczas periodycznej audiencji kończyło procedurę aprobacyjną. Całością postępowania kierował prefekt Kongregacji. On też udzielał odpowiedzi zainteresowanemu metropolicie⁸.

⁴ A. Molien. *Concil (Cogrégation du)*. W: *Dictionnaire de Droit Canonique*. T. 3. Paris 1942 kol. 1303; Hinschius, jw. s. 647; t. 2 s. 457, 464; G. Varsányi. *De competentia et procedura S. C. Concilii*. W: *La S. C. del Concilio* s. 83.

⁵ N. Jung. *Conciles particuliers*. W: *Dictionn. de Droit Can.* t. 3. kol. 1276.

⁶ G. Papa. *Il Cardinale Antonio Carafa, Prefetto della S. C. del Concilio*. W: *La S. C. del Concilio* s. 321, 333.

⁷ F. M. Capello. *S. Congregazione del Concilio*. W: *Enciclopedia Cattolica*. T. 4 kol. 323.

⁸ Varsányi, jw. s. 126-130; Papa, jw. s. 321-333.

1. PRZEBIEG APROBATY STATUTÓW SYNODALNYCH Z 1643 R.

W Polsce ustaliła się od XV w. praktyka zwoływania przez prymasa synodów dla dwu prowincji kościelnych: gnieźnieńskiej i lwowskiej. Przyczyną tego była między innymi konieczność uchwalania „subsidium charitativum”, zwanego później wyraźnie kontrybucją od duchowieństwa całego kraju. Synody te nazywano jednak nadal prowincjalnymi gnieźnieńskimi. Pisano, że obejmowały one tereny, czyli diecezje obrządku łacińskiego, podległe „primatiali et metropolitanae iurisdictioni” arcybiskupa w Gnieźnie. Zgodnie z przepisami prawa powszechnego począwszy od r. 1577 prymasowie posyłali statuty swych synodów do Stolicy Apostolskiej celem uzyskania aprobaty⁹. Korektury rzymskie w statutach prowincjalnych gnieźnieńskich z r. 1607, 1628 i 1634 ogłosił ks. T. Długosz na podstawie rękopisów przechowywanych w archiwum Kongregacji Soboru¹⁰. W zespole „Concilia” w tece z relacjami arcybiskupów gnieźnieńskich znajduje się poszyt obejmujący 59 kart o rozmiarach 27,5×27,5 cm. Zawiera on poza materiałem dotyczącym wymienionych synodów również opinie referentów i zdania stron „in iure et in facto” odnoszące się do synodu prowincjalnego z 1643 r. Są tam wyliczone trudności, które wysunęła Kongregacja. Ze względu na poruszane problemy, przewlekającą się z tego powodu do r. 1646 procedurę aprobacyjną oraz fakt, że był to ostatni synod prowincjalny w Polsce przedrozbiorowej, sprawa budzi zainteresowanie.

Synod prowincjalny z 1634 r. zwołany został głównie w celu uchwalenia kontrybucji na obronę kraju oraz zabezpieczenia praw i swobód kościelnych przed żądaniami ze strony szlachty. Natomiast synod następny, z 1643 r., miał przede wszystkim zaradzić bolączkom wewnątrzkościelnym¹¹. Prymas Jan Lipski zapowiedział go na maj 1641 r. Śmierć prymasa przekreśliła ten zamiar¹². Wydaje się, że nie było jeszcze materiałów przygotowanych do obrad synodalnych. Odczuwano jednak potrzebę odprawienia synodu prowincjalnego ze względu na narastające problemy i napięcia w pracy Kościoła. Następca Lipskiego 70-letni biskup włocławski Maciej Łubieński mianowany został przez króla na stolicę gnieźnieńską 18 VI 1641. Przez pełnomocnika objął on arcybiskup-

⁹ Aprobata zyskały synody prowincjalne z lat 1577, 1589, 1607, 1621, 1628, 1634, 1643; Subera, jw. s. 141, 146, 154, 168, 171, 177, 182.

¹⁰ Korektury rzymskie w potrydenckich synodach prowincjonalnych. „Polonia Sacra” R. 1: 1948 s. 361 n.; Korektury rzymskie w statutach prowincjonalnych gnieźnieńskich z r. 1607, 1628, 1634. Tamże R. 4:1951 s. 223-233.

¹¹ Synod z r. 1643 również uchwalił kontrybucję od ogółu duchowieństwa na potrzeby publiczne. Ks. J. Korytkowski. *Arcybiskupi gnieźnieńscy*. T. 4. Poznań 1891 s. 25.

¹² Subera, jw. s. 173, 177.

stwo 16 I 1642. Ingres do Gniezna odbył 19 X tegoż roku i wówczas obradował z kapitułą katedralną nad synodem prowincjalnym, który należało odprawić. W piśmie do tej kapituły z 12 II 1642 zapowiedział arcybiskup zwołanie synodu w terminie przez nią podsuniełym, najlepiej w początku października tegoż roku — do Warszawy. Do okólnika z 2 VI 1643 zwołującego synod prymas dołączył 30 punktów, które miały być przedmiotem obrad. W związku z tym kapituła gnieźnieńska przesłała duchowieństwu instrukcję w 16 punktach¹³. Nie mamy wzmianek, czy uczyniły to inne kapituły. Sprawa zależała od poszczególnych biskupów, którzy według swojego uznania konsultowali się z kapitułami katedralnymi na temat synodu prowincjalnego¹⁴.

Synod obradował w kolegiacie św. Jana w Warszawie w dniach 8-12 XI 1643. Należał do najliczniejszych. Poza wyliczonymi 53 uczestnikami miało brać w nim udział ponad 1400 księży¹⁵. W czasie jego trwania uchwalono 40 statutów. Ponieważ niektórzy biskupi musieli wcześniej odjechać, wyłoniona na synodzie komisja 4 biskupów i 3 przedstawicieli kapituł ostatecznie zrewidowała i poprawiła przyjęte statuty. Przed 3 XII 1643 rękopis statutów synodalnych zawiózł do Stolicy Apostolskiej Jan Mateusz Judycki, kanonik gnieźnieński i archidiakon pomorski. Wykształcony w Padwie, gdzie uzyskał doktorat „utriusque iuris”¹⁶, teolog i prawnik miał on kwalifikacje, by sprawnie przeprowadzić aprobatę. Sprawą zajął się od początku sam pap. Urban VIII (1623-1644). Świadczy o tym jego list z 9 I 1644 do Aleksandra Sokołowskiego, jezuita, biskupa kijowskiego w l. 1636-1645, który był jednym z członków komisji nadającej ostateczną redakcję statutom synodalnym. Treść listu wskazuje na to, że papież był stanowczo przeciwny uchwałom dotyczącym zakonników¹⁷. Poświadczenie publicznych uprawnień notariusza synodu Adama Kazimierza Oporowicza, skierowane 21 III 1644 do czytelników statutów warszawskich nasuwa domysł, że stanowisko

¹³ Korytkowski, jw. s. 16-23. Tekst instrukcji podano w odnośniku na s. 22 n.

¹⁴ Po Soborze Trydenckim metropolita przysyłał pisma dotyczące przygotowanego synodu wraz z artykułami obrad biskupom prowincji. Ci zlecali własną powagą kapitułom katedralnym wybór posłów i opracowanie instrukcji. Zanikła dawna praktyka działania kapituł w tych sprawach niezależnie od biskupa. Ks. M. M o r a w s k i, *Synod prowincjalny prowincji gnieźnieńskiej w dawnej Polsce*. Włocławek 1935 s. 24.

¹⁵ Subera, jw. s. 178; Morawski (jw. s. 70) zaznacza, że normalnie bywało 25 do 55 uczestników i drugie tyle, tj. 50 do 100 osób nie objętych spisem.

¹⁶ Ks. J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*. T. 2. Gniezno 1883 s. 195.

¹⁷ Tekst podaje Długosz (*Korektury rzymskie w statutach* s. 233). Urban VIII osobiście załatwiał sprawy. Bez jego wiedzy nie podjęto żadnej ważnej decyzji. H. J e d i n, *Handbuch der Kirchengeschichte*. T. 4. Freiburg—Basel—Wien 1967 s. 661.

episkopatu polskiego mimo nieprzychylnych wiadomości z Rzymu zostało usztywnione.

Zgodnie z przyjętą procedurą sprawa wprowadzenia korektur do tekstu synodu prowincjalnego z 1643 r. znalazła się w Kongregacji Soboru. Kierował nią 15 IX 1644 kard. G. B. Pamfili¹⁸. Listem z 6 IV 1644 powiadomiono prymasa o zastrzeżeniach wysuniętych przez kardynałów¹⁹. Odpowiedział na nie legat prymasa — Judycki. Po wyborze kard. Pamfili na Stolicę Piotrową zajął się sprawą nowy prefekt kard. F. Cennini. W dniu 15 X 1644 wyznaczył on kardynałów G. Marcelli i S. Brancaccio oraz notariusza do zrewidowania statutów polskich. Poleciał przy tym, aby zapoznali się oni z opinią przedstawicieli zakonów w sprawach uchwał synodalnych interesujących je. Na posiedzeniu partykularnym wymienieni kardynałowie wysłuchali zdania 8 przedstawicieli zakonów, którzy złożyli swoje „*informationes in iure*”. W dniu 27 V 1645 miejsce kard. Brancaccio zajął kard. C. Sacchettus. Na posiedzeniu Kongregacji 12 VIII 1645 złożono sprawozdanie z wnioskiem, by statuty zatwierdzić i sporządzić końcowy dekret, o ile papież zaaprobuje tę decyzję. O wysunięciu wtedy zastrzeżeń zdaje się świadczyć fakt, iż po śmierci kard. Cennini, 2 X tegoż roku, odesłano 13 XI 1645 akta sprawy do nowego prefekta Kongregacji kard. P. L. Carafa z poleceniem, aby agent prymasa Polski udzielił informacji na temat podnoszonych zarzutów. W Kongregacji sprawa została wtedy sfinalizowana, gdyż 10 XII 1645 formalnie aprobował statuty kard. Carafa. Pap. Innocenty X (1644-1655) nie wysunął żadnych zastrzeżeń, skoro dnia 18 tegoż miesiąca prefekt Kongregacji wystawił swój dekret. Oryginał statutów synodalnych pozostał w aktach Kongregacji. Odpis na 33 stronach odesłano przez pełnomocnika Judyckiego prymasowi. W liście z 24 II 1646, załączonym do kopii statutów, kard. Carafa pochwalił usilne zabiegi Judyckiego w posuwaniu sprawy aprobaty i w odpieraniu często podnoszonych zarzutów. Przewlekłość procedury przypisał prefekt Kongregacji wielkiej ilości przeciwników. Zaznaczył, że zrzeczność polskiego emisariusza doprowadziła do ostatecznego sukcesu. Tak ocenił pracę Judyckiego również prymas Łubieński²⁰.

Cała procedura aprobacyjna u Stolicy Świętej trwała dokładnie 2 lata. Nie odbiegało to zbyt od normy, gdyż zatwierdzenie statutów synodu prowincjalnego z 26 IV 1621 przeciągnęło się do 16 VI 1623²¹. Do-

¹⁸ N. De l Re. *I Cardinali prefetti della S. C. del Concilio dalle origini ad oggi (1564-1964)*. W: *La S. C. del Concilio* s. 274 n.

¹⁹ Na rękopisie jest widoczne, że różne ręce pisały uwagi i projekty korektur.

²⁰ Przydzielił mu za zgodą kapituły na 5 lat wieś Siedlimowo. K o r y t k o w s k i. *Pralaci i kanonicy* s. 195.

²¹ S u b e r a, jw. s. 168.

dać można, że przyczyną zwłoki było stanowisko Urbana VIII. Natomiast Innocenty X zorientował się w sprawie jako prefekt Kongregacji, dopuścił do dialogu między oponentami a pełnomocnikiem prymasa Łubieńskiego i zdecydował aprobatę statutów. Jakkolwiek w archiwum Kongregacji Soboru nie znaleziono dotąd oryginału statutów z 1643 r. zachowane tam rękopisy pozwalają ustalić, jakie wysuwano trudności i na ile zostały one uwzględnione w ogłoszonych statutach synodalnych²².

2. STATUTY KONTROWERSYJNE

Spśród 40 statutów synodu z 1643 r. znajdujemy w aktach sprawy aprobacyjnej żądania zmian w 17 artykułach.

Pierwsze zastrzeżenie dotyczyło statutu *De professione fidei*. Podaje on terminy składania przysięgi przed objęciem beneficjów zgodnie z nakazem Soboru Trydenckiego (sess. 25 c. 2 de ref.). Przy końcu poleca, aby arcybiskupi i biskupi przy kanonicznym obejmowaniu stanowiska okazywali na posiedzeniu kapituły bullę z prowizją papieską i składali wyznanie wiary. Już w początkach 1644 r. zwrócono uwagę, że należy przy tym wspomnieć o stosowaniu formuły przepisanej w Pontyfikale Rzymskim. W wyjaśnieniu dodał pełnomocnik prymasa, że trzeba zatwierdzić cały statut, gdyż przysięga będąca w użyciu była już aprobowana przez Stolicę Apostolską. W uwagach z 1645 r. zaczęto znów złączyć z wyznaniem wiary przysięgę, którą składał przed kapitułą nowy arcybiskup czy biskup. W oryginale było zobowiązanie na rzecz członków kapituły: „Ita aliquem ipsorum sine iudiciali sententia absque maioris et sanioris partis capituli consensu per se vel per submissas personas captivari procurabo” Recenzent zarzucił, że nie jest to zgodne z normą Soboru Trydenckiego (sess. 25 c. 6 de ref.) stanowiącą, iż w sprawach członków kapituły biskup działa za radą i zgodą dwóch kanoników wybranych z gremium kapitulnego. Żądał, by w razie pozostawienia cytowanego przepisu skreślić przymiotnik „sanioris” Może on bowiem powodować nieporozumienia, gdyż trudno stwierdzić, czy „pars maior” jest jednocześnie „sanior” W ogłoszonym tekście zastąpiono zakwestionowaną normę stwierdzeniem, iż arcybiskupi i biskupi winni złożyć „iuramentum solitum secundum formulam, quae habatur in capitulis ecclesiarum cathedralium, sine ulla exceptione, restrictione,

²² *Synodus provincialis Gnesnensis provinciae sub Mathia Łubieński [...] Archiepiscopo Gnesnensi, Legato nato, Regni Poloniae Primate et Primo Principe, Varsaviae a. D. millesimo sexoentesimo quadragésimo tertio, die octava mensis Novembris celebrata. Ibidem in officina Petri Elert S.R.M. Typographi a.D. 1646 kart 21 in 80 (A-E).*

limitatione et interpretatione". Pozostawiono więc stan dotychczasowy w każdej diecezji, oddalając postulat kapituł przyjęty w uchwale synodalnej.

Dyskutowany był statut *De rescriptis Sanctae Sedis Apostolicae*. Zawierał on zdanie, by bulle papieskie nie nasuwały wniosków, że derogują, czyli zmieniają częściowo normy prawa powszechnego: „Ita tamen, ut dispositioni iuris communis derogatum non censeatur”. Na niewłaściwość tego zdania zwrócił uwagę recenzent w 1644 r. Przed aprobatą w 1645 r. wysunięto postulat, że jaśniejsze będzie sformułowanie „ne audeatur requiri, quod bullae ut locum habeant non debeant derogari iuri communi”. Ostatecznie pominięto tę kwestię. Ograniczono się do pozostawienia prośby synodu, aby wszystkie bulle i konstytucje przysyłane z Rzymu do nuncjusza apolstolskiego były, celem łatwiejszej ich egzekucji, notyfikowane arcybiskupom i biskupom²³.

Z osobistej pobożności prymasa Łubieńskiego pochodziła norma statutu *De festis*, by w całej prowincji obchodzić uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP z oktawą²⁴. Niewątpliwie dla dodania większej powagi tej inicjatywie synod postanowił uzyskać na nią zgodę Stolicy Apostolskiej. Korektor stwierdził: „conceditur et decernitur octava Conceptionis sine consensu Sedis Apostolicae”. Uwagę tę uwzględniono w druku. Przy końcu tegoż statutu jest zlecenie synodu, by biskup żmudzki i inny jeszcze prałat uporządkowali oficja ku czci świętych patronów Królestwa. Dodano klauzulę, że dzieło ich uzyska moc prawną dopiero po rewizji ze strony Kongregacji Obrzędów i aprobacie papieskiej. Tekst drukowany świadczy, że uproszczono te normy pozostawiając tylko zlecenie dla Jerzego Tyszkiewicza, biskupa Żmudzi (1633-1650).

W związku ze statutem *De provisionibus vicariorum non deserendis* zaznaczył referent, że tytułem do przyjęcia święceń wyższych jest również posiadanie wikariatu, ale tylko stałego, czyli nieusuwalnego. Nie wystarczy natomiast wikariat usuwalny. Trudno stwierdzić, czy ta uwaga miała związek z normą końcową wymienionego statutu. Poleca on, by kandydaci do święceń oświadczyli swą wolę adskrypcji do danego kościoła wobec właściwego terytorialnie ordynariusza lub oficjała i aby przysięgą zobowiązali się, że bez zgody ordynariusza lub jego oficjała wyrażonej na piśmie nie opuszczą kościoła swej prowizji. Budowa statutu zawierającego najpierw przesłanki wzięte ze stanu faktycznego i normę końcową jako wniosek wskazuje, że była to tylko luźna uwaga.

²³ Sprawa ta mogła mieć związek ze skargą kapituły gnieźnieńskiej, iż „complures non expeditis bullis episcopatus et abbatias adire” Korytkowski. *Arcybiskupi* s. 22 uw. 1.

²⁴ Tamże s. 49.

Polemikę wywołał statut *De pensione iudicum deputatorum*. Ze względu na wzrost ilości pracy Trybunału Koronnego zwiększyła się też liczba deputatów. Trzeba było zdwoić dotychczasową pensję dla przedstawicieli z każdej diecezji. Sprawa ta wiązała się najpierw ze stosunkami między duchowieństwem a szlachtą. Prymas Łubieński pisał do kapituły gnieźnieńskiej 19 VIII 1642, wkrótce po objęciu swej stolicy, że chodzi o obronę praw i wolności całego stanu i że deputaci duchowni winni mieszkać w Lublinie przez cały czas pracy sądowej²⁵. Zgodnie z tym uchwalono normę zobowiązującą również i zakony do ponoszenia świadczeń na ten cel. Sprawa ta była jedną z przyczyn reakcji Urbana VIII, który oświadczył w liście do bpa Sokołowskiego, że stanowi to naruszenie egzempcji osób, podległych wprost papieżowi²⁶. Ten sam zarzut podniosło 6 przedstawicieli zakonów. Powoływali się oni na praktykę Kongregacji, która konsekwentnie skreślała w statutach synodalnych zdania naruszające przywilej egzempcji. Przykładem były już statuty gnieźnieńskie z r. 1607, 1628 i 1634. Podkreślono, że szczególnie zakony żebrzące doznają krzywdy. W odpowiedzi wyjaśnił rzecznik episkopatu, że klasztory zakonów żebrzących mają w Królestwie wiele posiadłości i prowadzą więcej spraw spornych niż reszta kościelnych osób prawnych. Dlatego winny one ponosić ciężar utrzymania deputatów proporcjonalnie do posiadanych dóbr. Jeśli tego nie spełnią, sprawy konwentów i kolegiów zakonnych nie będą rozpatrywane w trybunale. W celu rozładowania napięcia referent polecił w 1645 r. zbadać, czy deputaci rzeczywiście rozpatrują sprawy duchowieństwa i dóbr kościelnych i ile korzyści ma Kościół z ich pracy. Posunięcie to nie wniosło niczego do sprawy. Ostatecznie nie rozszerzono jednak obowiązku utrzymania deputatów na nowych płatników. Końcowa redakcja statutu ogranicza się do stwierdzenia faktu, że obecni arcybiskupi, biskupi, opaci i prepozyci oraz zastępcy nieobecnych w ich imieniu przyrzekli, iż każdy z nich będzie wypłacał podwójną pensję deputatowi swego kościoła czy diecezji.

Na żądanie kapituł w statucie *De gratiis* zdecydowano, aby wsi, dziesięcin i innych źródeł dochodów (*gratiae*) zależnych od mensy arcybiskupiej czy biskupiej nie nadawać duchownym spoza kapituły, którzy otrzymali już biskupstwo w Królestwie czy beneficjum zakonne. Po objęciu biskupstwa czy takiego beneficjum winni oni natychmiast zwrócić otrzymane źródło dochodu do dyspozycji nadawcy. Referent dorzucił uwagę, że można przyjąć ostatecznie zdanie, jeśli odnosi się ono do

²⁵ Tamże s. 18 uw. 3.

²⁶ Długosz. *Korektury rzymskie w statutach* s. 233.

przyszłości. Nie wolno go natomiast stosować do nadań dokonanych uprzednio w sposób absolutny.

Kontrowersyjny okazał się statut *De musica docenda*. Z obrony złożonej przez rzecznika episkopatu dowiadujemy się, że synod rozszerzył nakaz uczenia śpiewu nie tylko na wszystkie szkoły parafialne, ale i na szkoły prowadzone przez jezuitów. Ze strony zakonu wysunięto najpierw zarzut egzempcji. Następnie powołano się na aprobatę programu nauczania młodzieży przez Stolicę Apostolską. Dodano, że w szkołach jezuitów jest młodzież nie tylko „ex plebe pauperiore” ale ze wszystkich stanów, że „nobiles honestioresque” uchylają się od studium i praktykowania tej sztuki i że trudno jest nakłonić ich rodziców do zmiany stanowiska. W tekście końcowym ograniczono nakaz do proboszczów i tych, którzy kierują szkołami, nie wspominając o jezuitach. W ostatnim zdaniu zaznaczono jednak, że w seminariach duchownych prowadzonych przez jezuitów obowiązuje nakaz synodu. Sprzeciw jezuitów wywołała także norma zawarta w tymże statucie „de moderanda musica in ecclesiis”. Upomniano w niej, aby wstrzymali się oni zgodnie z dawnym zwyczajem i praktyką swych kościołów od śpiewania przy każdej okazji uroczystych mszy św. i angażowania tłumu muzykantów, gdyż wykacza to przeciw ubóstwu i umiarowi, a świadczy o popieraniu luksusu. Ze strony zakonu argumentowano znów, iż zarzut ten narusza nakaz prawa Bożego: „Laudate Dominum in chordis et organo” i „Cantate Domino canticum novum” (Psalm 150, 4 i 149, 1). Ze zdania obrony, iż w muzyce nie może być nic rozwiązłego czy nieczystego, wynika, że postawiono również zarzut wykonywania niewłaściwych utworów. Koryfajscy słusznie skreślili tę część statutu.

W normie *Quomodo occurrendum sit presbytericidiis* zaproponował recenzent, by w zdaniu zalecającym duchowieństwu oględność w słowach i pamięć o swym powołaniu zastąpić orzeczenia „statuit et decernit” słowami „monet et hortatur”. Ostatecznie zostało „hortatur”. Gdy idzie o sankcję karną, synod poza ekskomuniką przepisał interdykt lokalny. Recenzenci zakwestionowali tę ostatnią karę. Rzecznik episkopatu musiał się tłumaczyć, że zawarta jest ona w statutach aprobowanych przez Stolicę Świętą i stosowana zwyczajowo w Polsce ze względu na konieczność utrzymania immunitetu kościelnego w tak obszernym kościele zakonny, gdyż w przeciwnym razie nie będzie interdyktu w królestwie. Więcej, żądał, aby prawa do interdyktu zachowały również kościoły diecezjalnych w wypadku zabójstwa zakonnika. Pozostawiono stan dotychczasowy. Powołano się tylko ogólnie na przepis innego

provincialnego synodu gnieźnieńskiego — *De poenis*, który zaaprobował 8 IV 1578 papież Grzegorz XIII²⁷.

Do statutu *De suffragiis mortuorum* wznawiającego dawne przepisy o odprawianiu wigilii i mszy św. za zmarłych w tzw. „suche dni” każdego kwartału dorzucił recenzent uwagę liturgiczną, że lepiej byłoby zarządzić te nabożeństwa w inne dni zwykle, gdyż w kwartałki są ferie uprzywilejowane. Statut pozostał bez zmiany.

Podobnie też w statucie następnym *De unione Ruthenorum promovenda* zachowano prośbę, aby papież zezwolił unitom na korzystanie z kalendarza gregoriańskiego. Recenzent zauważył, że wolno jest im to czynić bez specjalnego zezwolenia.

Spory wywołał statut *De regularibus mendicantibus*. Zaczyna się on od stwierdzenia wielkiej użyteczności tych zakonników w pracy Kościoła. Wysuwa jednak dalej zarzuty, iż niektórzy z nich urygują i poświęcają prywatną powagę kościoły oraz kaplice, odprawiają mszę św. w domach prywatnych, noszą w ukryciu Najśw. Sakrament do chorych, słuchają spowiedzi bez aprobaty ordynariusza i poza kościołami swego zakonu, wykonują zajęcia kapelanów, szafarzy, kuchmistrzów u osób prywatnych itp. Statut poleca pod groźbą zastosowania sankcji, aby mendiկanci ograniczyli się w działalności do swych klasztorów i nie naruszali jurysdykcji biskupiej. Przepis ten, choć wywołał początkowo ogólne oburzenie przedstawicieli zakonów, został jednak w całości zaaprobowany. W r. 1645 dorzucił recenzent tylko marginesowe uwagi, że pewne rzeczy wymagają jeszcze zbadania, iż zakonnik może odprawiać mszę św. w prywatnych domach osób świeckich, jeśli tylko mają one na to specjalny indult, i że ze słusznej przyczyny wolno mu za zgodą przełożonego przebywać poza klasztorem, przynajmniej przez pewien czas.

Kontrowersyjny okazał się również statut *De dimissis et eiectis ex religionibus*. Nasuwa się domysł, że biskupi wiedzieli, że w 1636 r. Urban VIII wyłącznie Kongregacji Soboru zlecił sprawy zakonników przyjętych wbrew przepisom i opuszczających zakon lub wydalanych w ciągu 5 lat po profesji²⁸. Wspomniany statut dotyczył w pierwszej redakcji prawdopodobnie tylko jezuitów. Chcąc zapobiec zebraniu wydalanych polecał, aby bez ważnych przyczyn oraz bez wiedzy i zgody ordynariuszów miejsca nie zwalniać, zwłaszcza księży, o ile nie mają

²⁷ Chodziło o statut *Crescente quotidie* z 1257 r. Zawarty on był w księdze IV zbioru S. Karnkowskiego i J. Wężyka *Constitutiones synodorum Metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis provincialium* (Cracoviae 1761 s. 331). Wspomniany dekret Grzegorza XIII odnosił się do księgi V zbioru, zawierającej statuty synodu piotrkowskiego z 1577 r.; Subera, jw. s. 142.

²⁸ Varsányi, jw. s. 112.

oni środków do utrzymania. Przedstawiciel jezuitów odpowiedział w 1644 r., że kapłani święceni są „ad titulum religionis”, a więc mają prawo do utrzymania tylko podczas pracy w zakonie, że wydała się jedynie niepoprawnych przestępców, i ci zasługują na karę a nie na nagrodę, że otrzymali wykształcenie i mogą utrzymać się sami. W drugiej odpowiedzi argumentowano, że procedura zwalniania przepisana jest przez Grzegorza XIV (1590-1591), że nie usuwa się bez bardzo ważnych przyczyn, gdyż przez to zakon ponosi największą szkodę, że alimenty obciążąłyby go niesłusznie, a stanowiłyby zachętę dla wahających się itp. Recenzent uznał, że statut wymaga reformy, gdyż jest przeciw egzempcji i nakłada na zakony nowy ciężar — utrzymywania zwolnionych. Jako główną przyczynę wydalania podał synod przyjmowanie małoletnich oraz zachęcanie i przyciąganie ich do składania ślubów. Stwierdzenie to uznali przedstawiciele zakonów za krzywdzące i obraźliwe. W dłuższym wywodzie wyjaśnił pełnomocnik zakonny, że nie dopuszcza się do nowicjatu przed skończonym 16 rokiem życia. Do zakonu przyjmuje się w 2 lata później, a więc 18-letnich. Przyznał jednak, że przyjmowano na okres próby także po 14 roku życia, a śluby składano po roku 16. Podkreślił, że było to zgodne z kanonami²⁹. Recenzent zaznaczył, że pewna perswazja dopuszczalna jest zgodnie z doktryną św. Tomasza z Akwinu i Ewangelią. Końcowe zdanie, zakazujące zwolnionym i wydalonym od jezuitów nadawania prałatur i kanonii w kapitułach katedralnych, uznał przedstawiciel zakonu za wygodne. Mimo opisanych zastrzeżeń Kongregacja zaaprobowała statut w całej rozciągłości. Wydaje się tylko, że rozszerzyła jego normy, z wyjątkiem ostatniej, na wydalonych ze wszystkich zakonów i zgromadzeń.

Niezmieniony pozostał statut *Inhibitiones a iudicibus appellationum iuxta praescriptum iuris extradendae*. Polecał on, by sędziowie apelacyjni wydawali zakazy dopiero po zbadaniu akt I instancji oraz zgodnie z przepisem Soboru Trydenckiego (sess. 24 c. 20 de ref.) i papieża Klemensa VIII (1592-1605). Przy pierwszej ocenie statutów była opinia, że oznacza to zniesienie zakazów wydawanych przez sędziów II instancji.

Ze względu na dobro duszpasterstwa zdecydowano w statucie *Incorporationes ecclesiarum parochialium ad regulares*, aby prosić króla

²⁹ Dawne prawo nie określało granicy wieku do godziwego czy ważnego złożenia uroczystej profesji. Sobór Trydencki żądał skończonych 16 lat do jej ważności (sess. 25 c. 15 de regul.). Klemens VIII w konstytucji *In suprema* z 19 III 1603 pozostawił tę sprawę do rozstrzygnięcia konstytucjom zakonnym w odniesieniu do kleryków, a od braci laików żądał 20 lat. W ciągu XVII w. ustaliła się taka interpretacja tych ustaw, że od przyjmowanych kandydatów do kapłaństwa żądano skończonych 15 lat, a na braci laików 20 lat życia. Por. F. X. Wernz. *Ius Decretalium*. T. 3. Wyd. 2. Romae 1908 s. 299.

o sprzeciwianie się inkorporacji kościołów parafialnych do klasztorów. Stwierdzono w nim też, że biskupi nie mają władzy dokonywania tego rodzaju połączeń w odniesieniu do kościołów parafialnych czyjegokolwiek patronatu. Przedstawiciel zakonów uznał, że jest to bezprawne ograniczenie władzy biskupa, gdyż prawo zezwala mu na dokonywanie inkorporacji za zgodą kapituły. Recenzent dodał tylko, że statut wymaga korektury w odniesieniu do kościołów zakonnych prowadzących już faktycznie duszpasterstwo. Kongregacja pozostawiła statut w pierwszej redakcji.

Poruszenie wywołał statut *Causae decimarum inter clericos et regulares intra fines Regni decidantur*. Uznano, że uniemożliwia on apelację do Stolicy Apostolskiej w sprawach zakonnych, że stanowi atentat godzący we władzę papieża, gdyż on tylko jest sędzią zakonników wyjętych, i że parafie byłyby uprzywilejowane, gdyż oprócz dziesięcin mają kołędę itp. Rzecznik synodu powołał się na brewe Urbana VIII³⁰ polecające rozstrzygać tego rodzaju sprawy w Polsce „*appellatione remota*” Synod postawił wniosek, by kler świecki mógł się posługiwać tą normą wobec zakonników, którzy bezpłatnie prowadzą procesy w Kurii Rzymskiej przez pełnomocników zakonnych. Jeśliby ten statut nie został aprobowany, synod prosi kardynała prefekta Kongregacji, aby na przyszłość możliwa była apelacja do Rzymu tylko od wyroku końcowego i co do sumy przekraczającej 70 lub 100 dukatów. Kardynałowie pozostawili statut zgodnie z postulatem synodu.

Tylko na tle ówczesnych stosunków można zrozumieć statut *Ne clerici saeculares regularibus Missam in suis ecclesiis cantantibus ministrare audeant*. W imieniu pełnomocników zakonnych przedstawiciel jezuitów zarzucił, iż przepis ten zmierza do ograniczenia kultu Bożego, gdyż zakonnicy jezuitcy prowadzą dzieła Boże i potrzebują pomocy księży diecezjalnych. Sami zajęci są często spowiadaniem i głoszeniem kazań oraz innymi posługami duszpasterskimi. Czasem przy kościołach jezuitów są kapelani, którzy śpiewają oficjum o Najśw. Maryi Pannie, otrzymują stypendia mszalne i niekiedy asystują zakonnikom. Rzecznik prymasa tłumaczył się wzajemnością: w kościołach diecezjalnych nie asystują ministrzy zakonni kapłanowi w uroczystej celebrze. Dlatego pod karą suspensy od wykonywania święceń, zaciąganej siłą faktu, niech się nie wąż klerycy świeccy asystować zakonnikowi bez zezwolenia biskupa lub jego oficjała³¹. Statut pozostał nie zmieniony.

³⁰ Wydane 27 IX 1634; ogłosił je prymas Jan Wężyk jako dodatek do swych statutów z 1634 r. (Cracoviae 1636 s. D 2 nn.).

³¹ Na marginesie umieszczono napis: „*Articuli synodales contra religiosos in genere et in specie contra Societatem Iesu*”.

Z wyjaśnień składanych przez pełnomocnika biskupów dowiadujemy się, że na karcie 35 oryginału statutów spisana była też uchwała *De testamentis capitularibus per capitula confirmandis*³². Judycki widząc piętrzące się trudności prosił o jej aprobatę w imieniu wszystkich kapituł polskich. Argumentował, że nikt przez to szkody nie poniesie, że każdy kapłan może przecież sporządzać testament i że ani skarb publiczny, ani biskupi nie biorą nic po zmarłych bez testamentu. Natomiast aprobatą testamentów przez biskupa jest utrudniona, gdyż nieraz trzeba podróżować w tym celu 30, 40 i 50 mil niemieckich. Biskupi chcą uwolnić księży od tego ciężaru i dlatego ułożyli ten statut. Argumenty te nie przekonały Kongregacji. Statut został skreślony.

Wśród 17 projektów przeprowadzenia korektur możemy stwierdzić, że w jednym statucie — o bullach apostolskich — podkreślono nadrzędne stanowisko Stolicy Świętej. Więcej natomiast korektur zmierzało do wzmocnienia władzy biskupiej czy to w stosunku do kapituł: o przysiędze biskupa i o aprobacie testamentów kanonickich, czy też wobec zakonników: działalność duszpasterska poza kościołem klasztornym, zapewnienie utrzymania zwolnionym z zakonów, ograniczenie zakazów wydawanych przez sądy apelacyjne. W obronie duchowieństwa diecezjalnego stanęła Kongregacja aprobując statut o załatwianiu spraw dziecinniejnych w obrębie kraju. Z drugiej strony zgodnie z postulatami zakonników nie obciążono klasztorów obowiązkiem świadczeń na rzecz deputatów do Trybunału Koronnego, nie wymieniono ich kościołów w statucie o interdycie z powodu zabójstwa księdza, nie rozszerzono obowiązku nauczania śpiewu i muzyki na szkoły jezuickie. Stwierdzić można, że Kongregacja wybrała drogę pośrednią między tendencjami synodu a żądaniami zakonników. Decydowała na korzyść wzmocnienia władzy biskupów³³, odpowiadających za kościelny porządek publiczny w Polsce. Chciała jednak, by zakonnicy pozostali przy swoich specjalnych zadaniach apostolskich. Stąd też kardynałowie opowiadali się przeciw inkorporacji parafii do klasztorów, odejmując biskupom prawo do przeprowadzenia tych czynności. Kongregacja pozostawiła też lokalny przepis o zakazie asystowania zakonnikom przez kleryków diecezjalnych. W sprawach szczególnie drażliwych pozostawiono status quo. W paru miejscach uproszczono przedłożone normy. Szereg drobnych

³² Znajdował się on prawdopodobnie po statucie 17. z kolei: *De bonis archiepiscopalibus et episcopalibus ac iuribus capitulorum*.

³³ Już od początku ustawił w tym kierunku kard. Antonio Carafa jurysprudencję aprobacyjną. P a p a, jw. s. 327.

uwag recenzentów pozostało bez uwzględnienia. Bulla Innocentego X z 18 XII 1645 powtórzyła formułę aprobacyjną zobowiązującą wyraźnie również zakonników do przestrzegania uchwalonych i poprawionych statutów.

W rozważaniach nad rozwojem instytucji synodów prowincjalnych w epoce nowożytnej stwierdzali niektórzy historycy, że Sobór Trydencki mimo przepisania periodiczności tych zgromadzeń nie zdołał ożywić ich działalności i że bulla Sykstusa V *Immensa aeterni* przez nakaz uprzedniej kontroli wprowadziła nową uciążliwość, a nawet zadała cios śmiertelny synodom, odejmując biskupom inicjatywę i uzależniając tworzenie norm prawa partykularnego od władzy oddalonej od terenu ich realizacji³⁴. Ze uwagi te są przesadne, świadczy wyjaśnienie Benedykta XIV, iż aprobata ze strony Kongregacji nie nadaje statutom prowincjalnym większej powagi i ogranicza się tylko do kontroli negatywnej i do poprawienia tego, co byłoby zbyt surowe lub mniej racjonalne³⁵. Początki tej kontroli nie miały więc charakteru jurydycznego³⁶.

Gdy idzie o synod z 1643 r., wprowadzone korektury można ocenić w całości jako znaczne. Kontrola statutów trwała dłużej i posuwała się trudniej niż w przypadku dwu poprzednich synodów prowincjalnych. Synod prowincjalny gnieźnieński obradujący w Warszawie w 1643 r. był ostatni w Polsce przedrozbiorowej. Ze strony prawodawstwa państwowego nie było wtedy żadnych przeszkód w zwoływaniu tego rodzaju zgromadzenia³⁷. Czy więc powodem tego była kontrola Stolicy Apostolskiej? Dokładne przyjrzenie się przebiegowi procedury aprobacyjnej i jej wynikom w odniesieniu do ostatniego synodu prowincjalnego nie upoważnia do takiego wniosku. Rzecz była bardziej złożona. Główne przyczyny zaniechania synodów prowincjalnych tkwiły przede wszystkim w sytuacji wewnętrznej ówczesnego społeczeństwa³⁸. Sprawa ta zasługuje na szczegółowe zbadanie.

³⁴ H. E. Feine. *Kirchliche Rechtsgeschichte. Die katholische Kirche*. Wyd. 4. Köln—Graz 1964 s. 537; Hirschius, jw. t. 3 s. 304, 507.

³⁵ *De synodo dioeciesana*. T. 3. Moguntiae 1842 s. 265 (Lib. XIII c. 3).

³⁶ Hirschius, jw. t. 3 s. 652. Już Pseudoizydor żądał kontroli papieskiej nad synodami prowincjalnymi. W XVI w. powstała ona dzięki zbiegowi okoliczności.

³⁷ Ks. A. Kąkowski. *Synody Kościoła Katolickiego w Polsce*. W: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*. T. 37-38 s. 318.

³⁸ Z synodami prowincjalnymi łączyło się od XV w. niemal z reguły uchwalanie kontrybucji dla króla. Po wtóre, wzrastała przewaga szlachty nad Kościołem. Narastały z nią spory nieporównanie liczniejsze i kłopotliwsze niż z zakonnikami. Na synodach duchowieństwo upominało się o pomoc ze strony biskupów, którzy wobec postawy szlachty byli bezsilni. Cały ustrój wymagał radykalnych zmian.

DIE BASTÄTIGUNG VON DER KONZILSKONGREGATION
DER BESCHLÜSSE DES PROVINZIALKONZILS
IN WARSCHAU AUS JAHRE 1643

Zusammenfassung

In der Einleitung bespricht der Verfasser die Anfänge der Konzilskongregation und die Entwicklung ihres Rechtes, die Beschlüsse der Provinzialkonzilien zu prüfen. Ausführlicher wird die angewandte Prozedur beschrieben.

Im ersten Abschnitt lesen wir von dem Verlauf der Approbation der Beschlüsse des Provinzialkonzils aus dem Jahre 1643. Dieses Konzil ist vor allem den Innenangelegenheiten der Kirche in Polen gewidmet. Die Bestätigung seinen Statuten stiess von Anfang an auf den Widerstand des Papstes Urban VIII. Den Grund dazu bildeten manche Beschlüsse gegen die Religiösen. Der Primas von Polen befiehlt seinem Agenten in Rom den Standpunkt des polnischen Episkopats zu verteidigen. Als der bisherige Präfekt der Konzilskongregation den päpstlichen Thron 15 IX 1644 unter dem Namen Innocenz X bestieg, bestellte er die Kommission der Kardinäle, um die Bestätigung der Statuten zu Ende zu führen. Die Vertreter der Religiösen erhoben ihre Einwände. Der polnische Agent erteilte ihnen die Antworten. Am 18 XII 1645 konnte der Präfekt die Approbationsurkunde ausstellen.

Im zweiten Abschnitt werden die Vorbehalte gegen 17 Statuten besprochen. Die Konzilskongregation steuerte den Mittelkurs. Sie unterstrich die übergeordnete Stellung des hl. Stuhls und befestigte die Gewalt des Bischofs, der für die öffentliche Ordnung in der Diözese allein verantwortlich ist. In den heiklen Sachen erhielt sie den bisherigen Zustand aufrecht.

Das Provinzialkonzil aus dem Jahre 1643 war das letzte vor der Teilung Polens. Man darf aber die Ansicht nicht behaupten, die Kontrolle seitens des Ap. Stuhls führte das Schwinden dieser Konzile herbei. Die Sache war mehr kompliziert. Mit grösseren Schwierigkeiten war das Zusammenleben der polnischen Geistlichkeit mit dem Adel verbunden. Zu diesem Thema sind noch weitere Forschungen erforderlich.